

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 66 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 101.

Kraków, sobota 2 maja 1942 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłcenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Kto rządzi w Stanach Zjednoczonych?

Sensacyjne sprawozdanie ambasadora francuskiego przy rządzie belgijskim.

Berlin, 1 maja. Prasa niemiecka publikuje dokument, użyczony jej z aktów ministerstwa spraw zagranicznych. Dokument ten stanowi nowy dowód rozmiarów gospodarczego i politycznego kluczowego stanowiska żydów w Stanach Zjednoczonych. Chodzi tu mianowicie o sprawozdanie francuskiego ambasadora w Brukseli Herberta na temat rozmowy, odbytej z królem Belgów. Rozmowa ta odbyła się w r. 1926.

Bruksela, dnia 18 stycznia 1926 r. Ambasador republiki francuskiej przy JKMości królu Belgów, pan Maurice Herbert, do Jego Ekscelencji pana Prezesa Rady Ministrów A. Brianda, ministra spraw zagranicznych.

Kwetsja długów amerykańskich. Rozmowa z nadrabimem Belgii. Użycie wpływów żydowskich w Stanach Zjednoczonych na naszą korzyść.

Nasz rodak, nadrabim Belgii, pan Gins-

burger, zgłosił się do mnie i prosił mnie o wyrażenie Waszej Ekscelencji w jego imieniu podziękowania za krzyż kawalerski Legji Honorowej, jaki nadał mu rząd republiki francuskiej na mój wniosek. W toku odbytej ze mną rozmowy pan Ginsburger zakomunikował mi, że miał niedawno sposobność zwrócenia uwagi kilku swoich amerykańskich współwyznawców na rolę, jaką mogliby odegrać w swoim kraju na korzyść Francji.

Liczba żydów amerykańskich wynosi w Stanach Zjednoczonych przeszło 4 miliony; są oni rozproszeni we wszystkich stanach amerykańskich, a ich wpływy gospodarcze i polityczne w Nowym Jorku i Chicago są poważne. Przypominając im przeszłość, wzbudzając ich zainteresowanie dla sprawy francuskiej i pozyskując cenne dzienniki, jaką oni co najmniej posiadają dla właściwej oceny sytuacji finansowej Francji, możnaby — według poglądu pana Ginsburgera — wpłynąć pośrednio, ale skutecznie na nastawienie pana Coolidge oraz

członków komisji dłużniczej, jak również na gubernatorów stanowych oraz senatorów. Jak się zdaje, możnaby nawet tą drogą sparaliżować wpływ pana Boraha, stałego oponenta przeciwko jakimkolwiek sprawiedliwemu uregulowaniu długów francuskich.

Według opinii nadrabina Belgii poparcie żydów w Stanach Zjednoczonych mogłoby być dla nas bardzo cenne. Niektórzy królowie trustowi są żydami. Wielcy finansisci są żydami, a cały szereg wielkich dzienników należy do żydów. Dlaczego zaniedbać wygrania tych kart, które mogłyby stanowić najsukcesywniejsze atuty?

Z tych względów wysłuchałem pilnie pana Ginsburgera, przyrzecłem w łagodny sposób starałem się zmniejszyć jego gorliwość, z jaką pragnie działać dla naszych interesów. Przyrzekłem mu, iż poinformuję Waszą ekscelencję o jego projektach oraz poinformuję go o przyjęciu, jakie znajduje u Pana".

Mussolini przemawiał do prefektów włoskich.

Rzym, 1 maja. Benito Mussolini na apelu prefektów, odbytym we wtorek, wygłosił wielkie przemówienie do przedstawicieli 33 włoskich prowincji.

Na wstępie Duce podał zarys sytuacji wojennej, przyrzecząc, że specjalnie prefekci, posiadający stały kontakt z szerokimi masami ludności i znający dokładnie ich potrzeby i życzenia są w większym stopniu niż ktokolwiek inny świadomi jednomyślnie woli zwycięstwa narodu włoskiego.

Z kolei Mussolini omówił trudności w dziedzinie żywnościowej, która tłumaczy się daniem pierwszeństwa zaopatrzeniu sił zbrojnych, a nadto wzrostem konsumpcji w związku z zaopatrzeniem nowo wcielonych do państwa i okupowanych obszarów. Duce podkreślił, że dla tych, których należy uważać za zdrajców narodu, biorących udział w wojnie, nie może wchodzić pod uwagę jakakolwiek amnestja. Dzięki wydanym odpowiednim zarządzeniom, zaopatrzenie narodu włoskiego w chleb jest zapewnione. Należy wyteżyć wszystkie siły, aby służyć jednemu tylko celowi, jakim jest zwycięstwo.

W końcu Duce wyraził swoje uznanie z powodu owocnej współpracy pomiędzy weteranami partii faszystowskiej a prefektami prowincji, których zakres uprawnień zostaje rozszerzony, skoro tylko zostaną odpowiednio pokonane pewne nieprzewidywane trudności.

Posiedzenie „rady wojennej dla Pacyfiku“ w Waszyngtonie.

Genewa, 1 maja. W związku z pierwszym posiedzeniem „rady wojennej dla Pacyfiku“ w Waszyngtonie, której przewodniczył Roosevelt, pisze czasopismo amerykańskie „Time“, iż po zakończeniu tego posiedzenia wszyscy członkowie rady robili wrażenie bardzo zdruzgotanych.

Przyczyny tego zjawiska dopatrywać się prawdopodobnie należy w tem, iż Roosevelt w swem przemówieniu inauguracyjnym rozłożył przed oczyma słuchaczy mało interesujący przegląd na temat działań bojowych na Pacyfiku od dnia 7 grudnia. Po zakończeniu posiedzenia, dziennikarze amerykańscy zwrócili się do członków rady z zapytaniem, jakie odnieśli oni wrażenie z tego pierwszego posiedzenia. Z odpowiedzi ich — jak podkreśla „Time“ — wynikało, iż wywody Roosevelta nie były nacechowane bynajmniej „duchem natychmiastowej i zdecydowanej akcji wojennej na Pacyfiku“. Lord Halifax nawet miał mruknąć: „To ci pomoże, ale pomoże“, podczas gdy australijski minister spraw zagranicznych miał zauważyć: „Bardzo zadawalały początek“.

Cale widowisko — jak pisze w dalszym ciągu wspomniane czasopismo — to było wprost „nieziemskim pokojem“, który w rzeczywistości nie wydawał się mieć żadnej łączności z istotnymi działaniami wojennymi, a zwłaszcza z niebywałymi sukcesami wojsk niemieckich na wschodnim froncie Europy, oraz z niewiarygodnym wzrostem pochodem Japończyków na Pacyfiku“.

Ostatni akt dramatu „Normandie“.

Lizbona, 1 maja. Niema już żadnej nadziei na odbudowę „Normandie“ (statku o pojemności 83.000 brt), która w porcie wojennym padła pastwą pożaru i częściowo zanurzyła się głęboko w wodzie. Zdaniem fachowców amerykańskich nadaje się ona jedynie jeszcze jako łom.

Vichy uznaje Słowację.

Bratysława, 1 maja. Słowackie ministerstwo spraw zagranicznych urzędowo podało do wiadomości, iż rząd francuski uznał de iure republikę słowacką.

O swej decyzji rząd francuski powiadomił rząd Słowacji za pośrednictwem poselstwa słowackiego w Berlinie.

Generalna mobilizacja w Chmach czungkińskich.

Lizbona, 1 maja. Według wiadomości amerykańskich, wchodzi w dniu 5 maja w życie ustawa o generalnej mobilizacji, wydana ostatnio przez rząd chiński w Czungkingu.

Ustawa nadaje rządowi wprost nieograniczone pełnomocnictwa, celem zmobilizowania rezerw ludzkich i materiałowych na obszarach podlegających jego władzy.

Wielka katastrofa w czasie manewrów brytyjskich myśliwców.

25 zabitych, 71 rannych.

Sztokholm, 1 maja. Agencja prasowa TT donosi z Londynu, że minister lotnictwa Sinclair udzielił w Izbie Gmin informacji, dotyczących bliższych szczegółów katastrofy, jaka wydarzyła się w czasie ćwiczeń angielskich samolotów myśliwskich w Salisbury. Katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć 25 oficerów i żołnierzy, 68 oficerów i żołnierzy armii lądowej oraz 3 oficerów lotnictwa odniosło rany.

Samoloty myśliwskie demonstrowały w czasie tych ćwiczeń skuteczną ostrzeliwanie wojsk, znajdujących się na ziemi. Jako obiekt ataku służyły figury ćwiczebne, przedstawiające wojska, samochody i kolumny pancerne. 5 samolotów „Hurricane“ dokonało kolejno prawidłowo ataków na ustawione figury, natomiast pilot 6-go

samolotu przez przeoczenie skierował ogień na ogrodzone miejsce, zarezerwowane dla widzów. Minister Sinclair zapowiedział dochodzenia w tej sprawie.

Generał George poniósł śmierć w katastrofie lotniczej.

Sztokholm, 1 maja. Agencja Reutera w uzupełniającej depeszy donosi, że naczelny dowódca korpusu lotniczego Stanów Zjednoczonych w Australji, generał George, poniósł śmierć w katastrofie lotniczej.

Ponadto zginął również w tej katastrofie pewien północno-amerykański korespondent prasowy.

Tragiczny los ludności uprowadzonej przez bolszewików.

Kowno, 1 maja. Dziennik „Pagelbos Zinno“ publikuje list nadeszły z Ameryki od pewnego przebywającego tam Litwina, który otrzymał bezpośrednie listowne wiadomości z Syberji i obecnie donosi o losie uprowadzonych masowo przez bolszewików Estończyków, Łotyszów i Litwinów.

Większość uprowadzonych rodzin uległa rozłączeniu. Kobiety muszą wykonywać ciężką pracę leśną. Najbardziej jednak cierpią dzieci szczególnie z powodu chorób i braku środków żywnościowych. Litwin

przebywający w Ameryce próbował przyjąć z pomocą uprowadzonym, bolszewicy jednak nałożyli bardzo wysokie cło na wszystkie przesyłki z odzieżą, środkami żywności i lekarstwami. Wyjaśnił on też, że dostarczenie przesyłek wymaga czasu od 3 do 4 miesięcy. Niezależnie od tego znalazłoby się dosyć ofiarodawców, jeśliby istniała chociażby najmniejsza pewność, że paczki dotrą w rzeczywistości do celu. W takich warunkach słusznie można nie mieć zaufania.

Szybkie postępy Japończyków w Burmie.

Szanghaj, 1 maja. Wojska japońskie dotarły do przedmieść Lashie, stanowiącej końcowy punkt kolei burmańskiej. Donosi o tem specjalny komunikat z Czungkingu.

Dalsze doniesienia ze źródeł brytyjskich i czungkińskich nie ukrywają, że wskutek tego sytuacja wojsk angielskich oraz oddziałów Czungkingu w Burmie stała się niezwykle krytyczna. Zresztą jeszcze przedwczoraj podano do wiadomości, że Anglicy wycofali swoje oddziały z linii frontu, pozostawiając jak zwykle obronę swym „sprzymierzeńcom“, a więc w tym wypadku wojskom Czungkingu.

Koła wojskowe Czungkingu zarzucają alianckiemu dowództwu w Burmie, że zbyt przecenił trudności terenowe, jako czynnik mogący opóźnić pochód Japończyków.

Jak wiadomo, w Lashie przeladowywano wszystkie dostawy materiałów wojennych dla Czungkingu z wagonów kolejowych na samochody ciężarowe, celem przewiezienia ich następnie szosą burmańską do miejsca przeznaczenia.

Na terenie Burmy wojska japońskie, posuwając się szybko naprzód, zdołały wbić klin pomiędzy oddziały brytyjskie i wojska Czungkingu. Zajęcie Lashie przez Japończyków byłoby równoznaczne dla wojsk Czungkingu z utratą łączności z Czungkingiem i odcięciem od swych baz posiłkowych.

W Lashie znajdowały się jeszcze ostatnio olbrzymie zapasy środków żywności i materiałów wojennych, nagromadzone tam przed zamknięciem szosy burmańskiej i s-

czekujące na transport do Czangkingu. Znaczna część tych magazynów została już zniszczona.



Mapka Burmy.

Silniejszy japoński oddział, idący w przedniej straż, dokonał w dniu 29 kwietnia uwięźzonego sukcesem wypadu na miasto Nanlan, położone w niewielkiej odległości na południe od linii kolejowej Mandalay—Lashie. Inna kolumna japońska maszeruje obecnie na miasto Hsipaw, po którego zajęciu zamknięte zostanie półkole okrążające Mandalay.

Na południe od Mandalay są jeszcze w toku zacięte walki. Wojska Czungkingu usiłują rozpaczliwymi kontratakami powstrzymać pochód Japończyków w dolinie rzeki Irawadi na miejscowość Pakokku. Japończycy zdołali w ataku, dokonanym przeważającymi siłami, zdobyć starożytno-burmańskie miasto ruin Pagan, niedaleko Pakokku.

Nalot japoński na chińskie lotnisko.

Tokio, 1 maja. Według doniesienia z północnych Chin, bombowce armji japońskiej dokonały w nocy na 28 kwietnia pierwszego ataku powietrznego na lotnisko Hsingan w prowincji Szansi.

Według wspomnianego doniesienia, Japończycy otrzymali informacje, iż w tej okolicy miano zbudować nowe bazy powietrzne, względnie rozszerzyć bazy już istniejące. Ponadto nadeszły wiadomości, że do Hsingan przybyły nowe maszyny.

W przebiegu ataku, dokonanego poranną, zaobserwowano na polu startowym lotniska w Hsingan kilka pożarów, wynikłych wskutek zrzucenia licznych bomb. Na kilka dni przedtem Japończycy dokonali ataku na lotnisko Samuan, oddalone około 80 km, na północ od Hsingan. We wszystkich tych wypadkach samoloty japońskie powróciły do swych baz bez żadnych strat.

